

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 18 sierpnia.

Infona. Rz.-kat. Dziś: Liberata B. Jutro: Helena. — Gr.-kat. Dziś: 4. 7 Otok w Efez. Jutro: 5. Ewshnia. — Słow. Dziś: Mirona św. Jutro: Bronisława.

Wschód słońca 5:05, zachód 6:59.
Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—1? i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedziele 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadszyczących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzyszta. Oprócz tego mnogo dzieł również słynnych artystów jak Grottgiera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy itd. itd.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Dodatkowy raport Kamimury.

Tokio. (TBK.) Kamimura przysłał jeszcze następujące szczegóły o walce z flotą wladystocką: Dnia 14 b. m. nad ranem eskadra nasza płynęła koło Uisan, blisko południowo-wschodnich wybrzeży Koreańskich, spotkała trzy okręty floty wladystockiej, które chciały przedostać się na południe. Skoro nas dostrzegły, starały się czempredziej ująć na północ. Przeszkodziliśmy temu i o godz. 5 min. 23 zaczęła się bitwa. Okręty nieprzyjacielskie odniosły znaczne uszkodzenia, szczególnie „Ruryk“. W końcu dwa nieprzyjacielskie okręty z największą szybkością odpłynęły na północ, pozostawiając „Ruryka“, który zatonął. Nasze parowce pospieszyły z pomocą załodze Ruryka i zabrały na pokład 600 żołnierzy rosyjskich.

Powody wycieczki floty portarturskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Donoszą tu, że wzgórze Wilka, zajęte przez Japończyków, nie jest wzgórzem tej samej nazwy, położonym na wschód od półwyspu Tygrysa, ale górą mniej więcej o 8 kilometrów oddaloną od Portu Artura. Ponieważ Japończycy nie rozporządzają tam dostateczną ilością dział dalekonośnych,

więc fałszywym jest doniesienie, jakoby eskadra z Portu Artura wyjechała dlatego, że kule japońskie nie dały jej spokoju. Przeciwnie, admirał Skrydłowa dał eskadrze wprost rozkaz, aby przełamała kordon okrętów japońskich i udała się do Tuszima, by tamże połączyć się z eskadrą wladystocką. Rozkaz ten miał być wykonany w chwili, kiedy okręt „Sewastopol“, który w walce dnia 23 czerwca b. r. ciężkie odniósł uszkodzenia, będzie zdolny do walki. Reparaty trwała 38 dni i natychmiast potem został rozkaz admirała Skrydłowa wykonany.

Jeszcze jeden okręt.

Tokio. (TBK.) (Doniesienie urzędowe). — Według ostatniego sprawozdania admirała Toga, podczas ataku torpedowców w nocy z 10 sierpnia zatonął miał rosyjski okręt typu „Pallada“.

Rosyianie w gościnie u Niemców.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu, że rosyjskie okręty wojenne w porcie Tsingtau zostały rozbrojone, ponieważ nie mogły w terminie, jaki im dano, naprawić uszkodzenia, by móc wyjechać na pełne morze. Koła miarodajne zaznaczają, że dziwne jest żądanie prasy angielskiej, by Niemcy wypędziły okręty rosyjskie z Tsingtau. Do tego Niemcy nie mają powodu, wogóle neutralne państwa nie mogą pozwolić, ażeby część ich terytorium stanowiła podstawę nieprzyjacielskiej czynności. W tej mierze wydał kanclerz na początku wojny odpowiednie zarządzenia, ale zabranie pewnej ilości węgla od państwa neutralnego nie może być uważane w żadnej mierze jako naruszenie neutralności. Przy rozważaniu kwestyi, czy rosyjska eskadra morza bałtyckiego może wyjechać do Azji (wschodniej, pokazało się, że okręty te mogą zająć do portów francuskich, gdyż to nie sprzeciwia się prawu międzynarodowemu.

Wogóle istnieje klasyczny przykład w historii na to, że również i okręty zdolne do walki mogą zająć do portu neutralnego. W r. 1870 niemiecka łódź kanonierska „Meter“ i francuski krążownik „Bouvet“ stały w Hawannie, oba wyjechały potem na pełne morze, walczyły, a później ciężko uszkodzone wróciły do Hawanny, by poczynić naprawy. Wobec tego zaznaczyć należy, że rosyjskie okręty miały prawo zająć do Tsingtau by poczynić naprawy odniesionych uszkodzeń, ponieważ jednak są tak ciężko uszkodzone, że w danym im terminie nie można ich było naprawy dokonać, przeto konieczną było rzecz rozbroić te okręty.

Berlin. (TBK.) Gubernator Kiaoczau, kapitan Truppa donosi, że d. 15 b. m. przystąpiono do zupełnego rozbrojenia znajdujących się w Czingtau okrętów rosyjskich, a więc pancernika „Carewicz“ i kontrtorpedowców: „Bezumni“, „Bezpostawny“ i „Bezstraszny“.

nał potwór. Był to dąb uschły, wyrwany wodą z odwiecznego łożyska, w którym w nieruchomym spokoju śmierci czekał chwili rozsypania się w próchno. Wzięty go na barki wody wiosenny i niosły. Korzenie i konary w rozpaczliwych jakichś skurczach sterczały nad wodę. Zmierzywszy odległość okiem, zarzucił Jan drąg, a chwyciwszy hakiem jedno z krętych ramion pniaka, rozparł się silnie nogami na dnie i całą tę machinę ku sobie przyciągnął. Po chwili uchwyciwszy rękoma gałąź, wskoczył na improwizowany prom, a odepchnąwszy się drągiem od brzegu, poczęł, sterując jak flisak, z ukosa płynąć ku drugiemu brzegowi, gdzie zalana z jednego końca wodą droga piaszczysta znaczyła się jaśniejszą plamą w księżycowym półmroku. Walcząc ze wszystkich sił z prądem ku niej podążał.

Wkrótce przybił do upatrzonego punktu i wyskoczył na piasek. Teraz puścił się w bieg po łące pokrytej błyszczącymi tafelkami wody. Przed nim, w słabym świetle księżyca, przyćmionego lekką mgłą, majaczyły zarysy wioski: białawe plamki chałup z rudymi punktami światła w oknach, cerkiew, na której krzyż błyszczał niby gwiazdka, wisząca tuż nad horyzontem. Czasem pies zaszczekał w oddali albo zabrzmiało rżenie konia na pastwisku.

Jan wbiegł do ogrodu i już był za krzakiem bzu, z po za którego przeglądało oświecone okno. Stąpił lekko jak duch, że nawet Azor, śpiący na ganku, nie dosłyszał jego kroków.

Zajrawszy w okno z ostrożną, zobaczył ciocię Kundzię śpiącą błogo w fotelu z głową na piersi zwieszoną. Obok niej Jadzia patrzyła w ogień, żarzący się na kominku, zdając się słuchać uważnie, co doktor, z książką na kolanach siedzący naprzeciw, prawil. Na-

Japonia wobec Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) Wobec artykułów angielskich dzienników, że Japonia nie ufa neutralności Niemiec, zapewniają koła miarodajne, że doniesienia te nie są wyrazem decydujących sfer w Tokio, gdyż Japonia nie ma kompletnie powodu do najmniejszej nieufności względem Niemiec. Japonia jest przekonana, że Niemcy zachowają do końca ścisłą neutralność.

W oczekiwaniu nowej bitwy morskiej.

Czifu. (Biuro Reutersa). Japońska flota wojenna zajęła stanowisko przed Portem Artura, oczekując ataku rosyjskich torpedowców. Sądzą, że najbliższa bitwa morska rozciągnie się na całą szerokość morza Żółtego od Portu Artura na północy, aż do Czifu na południu.

W. ks. Cyryl na placu boju.

Koburg. (Tel. wł.) Odjechał stąd W. ks. Cyryl udając się do Petersburga, skąd ponownie uda się na plac boju.

Sytuacja na placu boju.

Petersburg. (TBK.) W ostatnich dniach, jak opiewają raporty z pola walki do sztabu generalnego, nie zaszło nic nowego na terenie wojennym. W południowej Mandzuryi mieszkańcy opuszczają wiele wsi z obawy przed okrucieństwami Japończyków.

Siły japońskie na placu boju.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ otrzymuje od swego korespondenta z Liaojangu wiadomość, że siły japońskie, skoncentrowane na placu boju wynoszą obecnie 320.000 ludzi, z tego 100.000 ludzi stoi pod Portem Artura. Rosyjskie wojsko pozostaje jak dotąd na wyczekującym stanowisku. Mukden ma być silnie obwarowany.

Opowiadanie oficerów rosyjskich.

Czifu. (Biuro Reutersa). Według depeszy z Czingtau oficerowie rosyjskiego pancernika „Carewicz“ opowiadają, jakoby podczas bitwy morskiej dnia 10 bm. zatonął jeden japoński okręt wojenny.

Obawa ataku na stację telegraficzną.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą tu z Czifu, że tamtejszy rosyjski konsul obawia się ataku Japończyków na wzniesioną przez Rosyan stację telegrafu bez drutu, która oddaje im ważne usługi w służbie morskiej. Dziennik „Times“ zaznacza, że wzniesienia tej stacji na terytorium chińskim jest naruszeniem neutralności, Japończycy więc mają niezaprzeczone prawo stację tę zburzyć.

Anglia wobec korsarstwa rosyjskiego.

Londyn. (TBK.) Premier lord Balfour na pisemne zapytanie odpowiedział, że ma pewne podstawy do zapewnienia, że odtąd żaden już okręt nie opuści morza

koniec zobaczył spiczastą głowę plecami do okna obróconego Włoczka, końce jego długich wąsów i odstające uszy, podobne do uszek w barszczu. Nagle Jadzia, jakby pod wpływem magnetycznej siły oczu Jana, zwróciła twarz i spojrzenie ku oknu — więc Jan, przelakłszy się, czempredziej schował się za krzakiem, a potem wysunął się cichutko za węgiel domu i pobiegł do oficyny. Tu dobył z węzła suche ubranie a przebrawszy się w nie, poszedł do dworu złożyć tę późną wizytę.

Powitano go z zdziwieniem ogromnym jak zjawisko nadnaturalne i poczęto rozpytywać, w jaki sposób zdołał się przedostać przez wezbrane wody. Zbywał pytania półsłówkami, rzucając raz po raz niespokojnym wzrokiem na doktora a szczególnie na książkę, którą tenże trzymał w ręku.

Było tym razem coś niezwykłego w całym zachowaniu Jana, zawsze tak nieśmiałego wobec wszystkich a zwłaszcza obcych. W końcu zbliżył się obcesowo do doktora i rzekł:

— Doktor naraził sobie bardzo ostatnim razem pana Sobkiewicza... Z chorym tak nie można... Pan przecież wie, że on nie jest zupełnie bez przytomności... To też... doprawdy... możeby pan już chciał do Żytomierza odjechać?... Jedną stroną można już...

— No! dla pana Jana — wtrącił się Włoczek — wszędzie naturalnie można, skoro dziś tutaj potrafił się dostać... Pan chyba powietrzem przeleciał!...

— Po ziemi, po ziemi się szło, panie Włoczek — odparł Jan. — Znam takie drożyny i przesmyki, któremi każdego przeprowadzę...

C. d. n.

JAN ZAGÓRSKI.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Poiesiu.

Zerwała się Hapka w przerażeniu na równe nogi i wyrwała przez okno. Widać z niego było jak na dłoni mogiłę i krzyż z białego drzewa, a w kolo krzyża zdawał się płaszczy bładny ognik cmentarny... Nagły wietrzyk wyleciał zniemacka z gestwiny i owiawszy mogiłę, zgasił nikiel światełko. Przejęta tym widokiem Hapka poczęła się żegnać skwapliwie i bić pokłony nabożne.

Jan przebył trzęsawiska szczęśliwie, skacząc z kępy na kępę przy pomocy swego długiego drąga. Wpadł parę razy w wodę po szyję, to znowu chwytając się gałęzi lub hakiem czepiając konarów, przebieierał się z trudem ku drodze, aż dosięgłszy jej piachów, puścił się klusa i biegł tak parę wiorst bez przerwy celem zagrzania się. Gdy dobiegł brzegów Kamionki, stanął zdziwiony — szeroko rozlana woda nadała rzeczulce rozmiary i wygląd rzeki. Mostek zniknął bez śladu w nurtach.

Jan stał przez chwilę, wpatrując się w błyszczącą powierzchnię fal, po której przesuwały się jakieś zagadkowe, ciemne przedmioty o dziwacznych konturach. Księżyca, schowany od chwili w chmurach, wyrzwał nagle z ukrycia i oświecił widnokrąg. Czekając, aż któreś z płynących widziadeł nawinie się bliżej brzegu, Jan wszedł w wodę powyżej pasa. W tejsze chwili nadpły-

Czarnego, któryby potem pełnił służbę jako krawężnik, jak również, że żaden na przyszłość okręt neutralny nie ulegnie zniszczeniu.

O definicyę kontrabandy.

Berlin. (Tel. wł.) Amerykański rząd w czerwcu br. przesłał przez swoje ambasady okólnik do mocarstw protestujący przeciw rosyjskiej definicyi kontrabandy. Jak dotąd niema żadnej oznaki, jakoby wielkie mocarstwa w drodze dyplomatycznej zamierzały kwestyę tę zasadniczo uregulować.

Echa wydalenia attache szwajcarskiego.

Zurych. (Tel. wł.) Na przedwczorajszym zgromadzeniu generalnym towarzystwa szwajcarskich oficerów powzięto jednomyślnie przez aklamacyę rezolucyę wyrażającą pulkownikowi Andeond zaufanie oficerów szwajcarskich.

Pożyczka rysyjska we Francyi.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Standard“ dowiaduje się z Moskwy, że Rosya we Francyi zaciągnęła pożyczkę 100 milionów rubli. Pożyczka jes 5-procentowa, ma być w 6 latach splacalną i wydana została po kursie 99³/₄.

Zbłąkany czy zatopiony?

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą tu, że brak wszelkich wiadomości, gdzie się znajduje okręt „Nowik“. Przyjmują, że okręt ten nie wie wogóle, jaki los spotkał flotę władystocką i w poszukiwaniach za tą flotą objeżdża dokoła Japonii.

Rekuza ze strony tureckiej.

Londyn. (TBK.) „Daily Mail“ donosi z Aden pod datą wczorajszą: Parowiec rosyjski z trzema kominiarzem, prawdopodobnie „Petersburg“ przybył do Hodeido i chciał tam zabrać prowianty. Władze tureckie nie pozwoliły jednak na to.

Znowu strata.

Petersburg. (TBK.) (Urzędownie). Generalny sztab ogłasza następującą depezę, którą otrzymał tutejszy angielski ambasador od komendanta angielskiej eskadry na wodach chińskich, datowaną z Weihaiwei d. 12 bm.: Komendant rosyjskiego kontrtorpedowca „Burny“, por. Tystow przybył tu dziś o 3 popoł., z załogą tego okrętu piechotą z Szantungu i donosi, że „Burny“ o godz. 2 m. 8 rano podczas mgły rozbił się o skałę. Cała załoga wyratowała się. Porucznik kazał okręt wysadzić w powietrze. Załoga znajduje się pod ochroną angielską w Weihaiwei, skąd na jej prośbę tę depezę wysłano do rządu rosyjskiego. Oficer i załoga tego okrętu, będą przewiezione na pokładzie parowca „Humba“ do Hongkongu.

„Telegramy Słowa Polskiego“.

Strajki w Ottynii.

Ottynia. (Tel. wł.) Strajk w fabryce Bredta zakończony. Jutro fabryka będzie znowu w ruch puszczona.

Echa węgierskiego strajku kolejowego.

Szegedyn. (TBK.) Tutejszy sąd karny po kilkudniowej rozprawie uwolnił kilkunastu urzędników kolejowych, oskarżonych z powodu ostatniego strajku kolejowego o bezprawne opuszczenie stanowiska urzędowego. Sąd oparł się na zapatrywaniu, że urzędnicy kolejowi nie są urzędnikami państwowymi.

Zjazd w Marienbadzie.

Marienbad. (TBK.) Cesarz przybył tu wczoraj o godzinie pół do 3 popołudniu, powitany na dworcu przez króla angielskiego Edwarda. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne, obaj monarchowie uściskali się kilkakrotnie, poczem udali się razem do miasta, witani z zapalem przez ludność miejscową i okoliczną, która licznymi pociągami zjechała się do miasta. Cesarz udał się najpierw do hotelu Weimarskiego, gdzie mieszka król Edward, następnie do swej rezydencji Lugisland, wreszcie do Domu zdrojowego, gdzie przyjmował liczne deputacje. O godzinie 6 wieczorem obaj monarchowie odbyli przejażdżkę po mieście, wśród ponownych objawów entuzjazmu ze strony publiczności.

Marienbad. (TBK.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbył się w hotelu „Wejmar“ obiad wydany przez króla angielskiego na cześć cesarza Franciszka Józefa. Podczas obiadu wygłosił król następujący toast.

„Wznoszę kielić na pomyślność W. C. Mości i witam W. C. Mości w Marienbadzie. Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za to, że W. C. Mość był tak łaskaw mnie odwiedzić. Wzruszyło mnie to bardzo i nigdy o tem nie zapomnę. Zawsze będę żywił jaknajwiększą przyjaźń dla W. C. Mości. Wznoszę kielić na cześć Jego Ces. Mości“.

Muzyka zagrała hymn austriacki.

Cesarz Franciszek Józef odpowiedział co następuje:

„Proszę W. Król. Mość przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za te przyjazne słowa. Zwłaszcza jestem obowiązany W. Król. Mości za to, że mogłem Go tu powitać, ponieważ dla mnie daleka podróż do Anglii była niemożliwą. Piję we wiernej przyjaźni na pomyślność W. Król. Mości, Jego małżonki i domu królewskiego, oraz na trwałość i umocnienie tradycyjnej przyjaźni, jaka nas łączy“.

Orkiestra zagrała hymn angielski.

Wieczorem miasto było rześcicie oświetlone. Monarchowie ze swych apartamentów przyglądali się iluminacyi.

Charakterystyka taktyki d-ra Körbera.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conservative Correspondenz“ zamieszcza artykuł pod tytułem: „Die dritte Fase“, w którym zaznacza, że w czasie rządów dra Körbera dotąd rozróżnić można wyraźnie 2 okresy. Pierwszy okres był to czas balansowania między prawicą a lewicą. Körber czynił wówczas ustępstwa tak czeskiej obstrukcyi, jakoteż Niemcom. Okres ten skończył się z ustąpieniem dra Rezeka z gabinetu.

Następnie rozpoczęła się era, w której minister Körber wszystkie czynił koncesye na rzecz lewicy niemieckiej. Stronnictwo to jednak uprawiało czysto lokalno-prowincjonalną politykę. Wskutek tego metoda podobnych rządów musiała przejść do punktu martwego. Dr. Körber zamknął tę drugą erę rozporządzeniami śląskimi i rozpoznię 3 cią erę podróżą do Galicyi.

Minister prezydent Körber musi być świadom ciężkiego zadania, jakie go czeka, gdyż w obecnym składzie wszelkie stronnictwa parlamentarne są zbutwiałe.

Jak wszyscy powiadają — polityka wewnętrzna przyszła do krytycznego zwrotu — w tym razie do rozstrzygającego.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Cesarz nadał oficyalowi kancelaryjnemu przy sędzie obwodowym w Tarnowie Teodorowi Bogdańskiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku złoty krzyż zasługi.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu premiowem 3 prc. losów kredytowych ziemskich z roku 1830 I emisji główna wygrana 90.000 kor. padła na seryę 3919 Nr. 62. Druga wygrana 4000 kor. na seryę 256 Nr. 62.

Pożar w Kisuczca Ujhely.

Budapeszt. (TBK.) W miejscowości Kisuczca Ujhely szalał wczoraj pożar, który zniszczył 300 domów z zabudowaniami gospodarskimi. 6 osób utraciło życie w płomieniach.

Odłożenie manewrów w Czechach.

Praga. (Tel. wł.) Namiestnik wezwał wszystkich starostów, ażeby przedłożyli sprawozdania wykazujące, czy jest dostateczna ilość wody. Namiestnik ma podczas pobytu cesarza w Marienbadzie, przedstawić te sprawozdania. Jest rzeczą możliwą, że jeżeli sprawozdania te starostw będą brzmieć niekorzystnie, końcowe manewry odpadną, a odbędą się tylko ćwiczenia dywizyjne i brygadyjne.

Jeszcze o paralełki słowiańskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conservative Correspondenz“ zamieszcza artykuł p. Hrubego, w którym tenże powiada: „Kilkakrotnie w moich mowach politycznych zaznaczyłem, że lewica niemiecka każdą kwestyę niepolityczną, która nie dogadza jej interesom partyjnym, a również i zarządzenia administracyjne przenosi na pole polityczne. Powtórzyło się to przy rozporządzeniu ministeryalnem, zarządzającym utworzenie klas równorzędnych słowiańskich przy seminarjach śląskich. Kwestya ta jest kwestyą czysto kulturalną i ze stanowiska słowiańskiego szkolnictwa nie można było dłużej z rozporządzeniem tem zwlekać i nawet najradykałniejże elementa niemieckie nie zaprzeczają, że dla mieszkających na Śląsku Czechów konieczne są szkoły, lecz pragną, by szkoły były niemieckie. Wyrażają więc w ten sposób tendencyę germanizacyjną.“

Utworzenie klas równorzędnych jest kwestyą czysto kulturalną, szkolno-administracyjną, więc nie ma nic wspólnego z polityką stronnictw, a przy kwestyi tej natury politycznej są tylko demonstracje niemieckie. Przez to kwestya ta przecież nie traci na swym charakterze kulturalnym i tak ją osądzają słowiańscy posłowie, słowiańska publiczność i rząd.

Z okazji jednakże wydania tego rozporządzenia wyszła ważna kwestya na jaw, a mianowicie, że obecne stosunki, które paraliżują wszelką władzę rządową i administracyjną, muszą się zmienić. Po drugie nawet zasadniczy przeciwnicy wszelkiej obstrukcyi zrozumieli, jak konieczną była obstrukcyja czeska, jako przeciwdziałanie obstrukcyi niemieckiej.

Opawa. (Tel. wł.) Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie przyjęła rezolucyę, postanawiającą, że rada miejska miasta Opawy nie będzie brać udziału w żadnych objawach lojalności i w żadnych manifestacyach urządzanych przez rząd. Natomiast burmistrz ma wysłać życzenia holdownicze do cesarza.

Jak wiadomo, dotąd burmistrz na ręce namiestnika składał życzenia ludności.

Cieplice. (Tel. wł.) Tutejsze zgromadzenie niemieckich posłów, uchwaliło rezolucyę, wzywającą wszystkich posłów niemieckich do wystąpienia przeciw zarządzeniu ministeryalnemu, zaprowadzającemu paralełki na Śląsku i do ewentualnej obstrukcyi na wypadek, gdyby rozporządzenie to nie miało być cofnięte.

Samobójstwo obłąkanego.

Budapeszt. (Tel. wł.) W miejscowości Lipik zastrzelił się przedwczoraj syn węgierskiego ministra rolnictwa Taliana. Powodem samobójstwa obłąkanie.

Konferencya instrukcyjna.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych, pod przewodnictwem min. hr. Gołuchowskiego odbyła się konferencya nad instrukcyą dla delegatów austro-węgierskich, wysłanych do Rzymu celem przeprowadzenia obrad o traktat handlowy z Włochami. W konferencyi wzięli udział austro-wę-

gierski ambasador w Rzymie hr. Lützow, prezydentowie ministrów dr. Körber i hr. Tisza, austriacki minister handlu Call i delegaci obu rządów wysłani celem prowadzenia rokowań. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się co do rodzaju instrukcyi. Konferencya trwała do g. 5 popołudniu, poczem delegaci odjechali ponownie do Włoch.

Rewolucyoniści rosyjscy wobec narodzin następcy tronu.

Zurych. (Tel. wł.) Rosyjscy rewolucyjni socjaliści w Genewie odbyli tajne zgromadzenie w jednej z nadgranicznych miejscowości i zastanawiali się, jakie stanowisko zająć wobec narodzin następcy tronu. Partya powzięła uchwałę, aby rozwinąć czynną propagandę w energiczny sposób i wydać w rosyi manifest, który zajmować się będzie głównie kwestyą narodzin następcy tronu.

Demonstracya rosyjska nad granicą indyjską.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post“ dowiaduje się z Petersburga, że przed niedawnym czasem odbyła się konferencya w kwestyi wojskowej demonstracyi nad granicą indyjską, Konferencya przyszła do przekonania, że podobna demonstracya nietylko jest możliwą do wykonania, ale wprost pożądaną w razie, jeżeli Anglia na morzu zajmie zbyt agresywne stanowisko. Minister skarbu brał również udział w tej konferencyi, a koszty tej manifestacyi mają być wedle potrzeby oznaczone.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

Amsterdam. (Tel. wł.) W obradach międzynarodowego kongresu socjalistycznego bierze udział 434 delegatów. Wczoraj przed południem nie odbyło się żadne posiedzenie plenarne, aby komisye miały czas na prace przedwstępne.

„Czarna ręka“.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Wskutek pościgu za włoskim terrorystycznym związkiem tajnym, zwanym „Czarna ręka“ uwięziła policya wszystkich podejrzanych Włochów, przebywających w Nowym Jorku. Obecnie szuka policya za chłopczykiem, nazwiskiem Mannino, który w ubiegłym tygodniu został przez związek „Czarna ręka“ porwany i za którego uwolnienie żądają 50.000 dolarów. Rodzina Manina prosiła policji, aby zaprzestała pościgu, gdyż obawia się, że w przeciwnym razie chłopiec zostanie zamordowany. Policya jednak otoczyła przedmieście włoskie na wyspie Long Island i przeszukuje wszystkie domy. Gdy nie chcą drzwi otworzyć, policya wybija je gwałtem, bo jest przekonana, że w tej dzielnicy znajduje się chłopak. Wszyscy Włosi, u których policya znajduje broń, jeżeli nie są podejrzani płacą po 10 dolarów kary, w przeciwnym razie idą do więzienia.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ dowiaduje się z Nowego Jorku, że amerykańska komisya immigracyjna zażądała wobec ciągłych naruszeń ustawy ze strony członków włoskiego tajnego stowarzyszenia „Czarna ręka“ wydania nowych przepisów wobec notorycznych członków tajnych związków.

Zatarg amerykańsko-turecki.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Bezpośrednio po sobotniej radzie ministeryalnej zawiadomiono posła amerykańskiego, że Porta przyznaje wszystkim 450 szkołom amerykańskim w Turcyi równe prawa i przywileje, jakimi się cieszą instytucje francuskie. W ważnej kwestyi zamiany poselstwa amerykańskiego na ambasadę Porta odpowiedziała, że w zasadzie zgadza się na ten projekt, że względu jednak praktycznego przeprowadzenia i ofiar finansowych, odkłada tę kwestyę do najbliższej przyszłości. Amerykańskie koła dyplomatyczne są przekonane, że opór Porty przeciw żądaniom Ameryki przypisać należy wpływom któregoś z zagranicznych państw. Sądzą również, że ostatnia audyencya ambasadora rosyjskiego u sultana stoi w związku z tą sprawą.

Budapeszt. (Tel. wł.) W Pięciokościolach uwięziono wczoraj współnika kapitana Ercolessiego, który, jak wiadomo, był uwięziony z powodu szpiegostwa. Jest nim 22 lat liczący Franciszek Kiss, który w przeszłym roku został uwięziony za fałszowanie dokumentów.

NA MARGINESIE.

Na przywitanie le'kiej Muzy.

Pozdrowienie Tobie Muzo, której lice umalowane, jest dziełem ornamentyki!

Pozdrowienie Tobie, której twarz jest cudna, a

zaprrawdę powiadam tobie, jak Szekspir: zakryj

wachlarzem twarz swoją, bo twój wachlarz

piękniejszy jest od twojej twarzy!

Pozdrowienie tobie Muzo podkasana!

Otoś jest zważona i znaleziona lekka.

Usta twoje fałszywe rubiny, zęby twoje

perły bezcenne, bo ich nikt nie kupi!

Pozdrowienie tobie Muzo podkasana!

Jako Salomon ciebie witam, Muzo!

Jako kość sioniowa ręce twoje, a całus

jest reklamą dla fabryki waty!

O Muzo, wyprawiająca skoki uciśsne

przy dźwięku harty i cytry niestrojonej!

Zdejmij Muzo ciężar z duszy mojej,

boś jest lekka!

Przywiedź śmiech na usta moje,

bom smutny był na teatrum

puste patrzac i ciche.
Oto opuszczają dziś teatrum szczyry
i myszy i wszelaki zwierz szminkożerny
a niemuzykalny odejdzcie.
Pozdrowiona bądź Muzo lekka!

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 sierpnia b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	730.4	17.4	SW ³	4.6	24.8	15.5
2 popoł.	731.2	24.2	W ⁷			
9 wiecz.	733.1	17.0	SW:			

Uwaga: Z rana małoznaczny deszcz, następnie pogoda.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Rekolekcje dla kapłanów w seminarium kleryków we Lwowie rozpoczną się dnia 19 września b. r. wieczorem, trwać będą przez 3 dni t. j. 20, 21 i 22 września, a zakończą się 23 września rano wspólną komunią św. Przewodnikiem rekolekcji będzie O. Stanisław Sopuch, T. J. Wczesne zgłoszenia nadsyłać należy do rektoratu seminarium kleryków.

Rekolekcje dla kapłanów odbywać się będą w Czerniowcach w domu OO. Jezuitów od 22 bm. wieczorem do 26 bm. rano. Zgłoszenia kapłanów, chcących wziąć udział w rekolekcjach przyjmuje ks. superior OO. Jezuitów, Czerniowce plac Ferdynanda 13.

Prezente na probstwo w Czernielowie mazowieckim otrzymał ks. Jan Środoń, ekspozyt w Tarnawicy polnej. — Z nowo wyświęconych księży przeznaczeni: ks. Waleryzn Dziunikowski do Brzozdowic, ks. Jan Idec do Jeziernej. — Przeniesieni: ks. Stanisław Barnat z Brzozdowic do Chorostkowa, ks. Jan Delecki z Kobyłówek do Lipska. — Ks. Stanisław Kurleto sekul. kapłan zakonu Augustyanów, uwolniony od obowiązków kooperatora w Chorostkowie.

Zmarł ks. Jan Dukielski, b. kooperator w Szczercu w trzecim roku kapłaństwa.

— **Sprzedż róż,** ofiarowanych przez prof. dr. Radziszewskiego i kilku innych ofiarodawców na rzecz budowy kolumny Mickiewicza, przyniosła do dnia dzisiejszego 441 kor. 88 hal. Sprzedż tych prześliznych kwiatów, odbywa się codziennie od 9 godz. rano, aż do zamknięcia sklepu wieczorem, w handlu p. Kazimierza Lewickiego przy pl. Maryackim pod l. 10 pod osobistą kontrolą skarbnika komitetu p. Kazimierza Pełowskiego.

— **O usiłowane przekupstwo,** oskarżył żołnierz policyjny Heinosch, kupca z ul. Szpitalnej Leiba Silbera. Silber miał sklep otwarty w niedzielę do 2 nocy, a gdy ujrzał, iż policjant zanotował jego firmę, posłał mu przez chłopca 60 hal., gdy policjant nie przyjął posłał mu koronę, a gdy i tej nie przyjął, przysłał Silber 3 korony, za co odpokutuje przed sądem.

— **Zbłąkanego chłopca,** liczącego około trzy lata, zabrano z ulicy Mickiewicza, a ponieważ nikt się po dzieciaka nie zgłosił, odesłano go do komisaryatu dzielnicy drugiej. Chłopak jest jasnym blondynem, ubranym jest w popielate spodnie, biegał bosy i bez kapelusza.

— **Znalezione.** W ul. Leona Sapiehy znaleziono czarny pulares, zawierający 98 hal. — P. Anna Kaliwoda zgubiła w drodze z ulicy Kochanowskiego do Rynku, kartkę zastawniczą Banku hipotecznego na zegarek i złotą obrączkę.

— **Przejechanie.** Woźnica Iwan Maleńki, jadąc szybko a nieostrożnie ulicą Kotlarską, najechał na pięcioletnią córeczkę dozorky domu Maryę Górnik i potłukł ją ciężko.

— **Zgubiono.** P. Laura Ehrenkranz zgubiła w ulicy Mickiewicza, złoty duży kółczyk. — Zarobnik Wojciech Kafiarski zgubił w ulicy Żółkiewskiej swą książkę robotniczą wraz z świadectwami. — P. Wilhelm Roth zgubił w ul. Kazimierzowskiej niklowy zegarek tulskiej roboty.

— **Kradzież cygar i papierosów.** Z traliki przy pl. Gołuchowskiego pod l. 2, skradziono 50 cygar „trabuko“ i 20 pudełek „sportów“. Kradzieży dokonał jeden z kupujących gości.

— **Kronika policyjna.** P. Rózie Tschum, skradziono z kieszeni podczas targu w rynku, pulares, zawierający 20 koron. Przechodnie schwycili, jako sprawczynię tej kradzieży notowaną złodziejkę, Maryę Baczmacha, ta zdołała jednak podać pulares swej spółniczce, która z nim uszła.

Handlarce koralami Haji Begluchter, skradziono na jarmarku w Rudkach torbę, zawierającą kilkadziesiąt sznurków koralu wartości 940 koron. — P. Salci Baumwurz podczas powrotu z teatru żydowskiego skradziono srebrny zegarek damski wraz z łańcuszkiem i brelokami. — W ul. Źródlanej dobrali się złodzieje na strych p. Józefa Niczowskiego i skradli znaczną ilość białizny. Za kradzież gęsi, aresztował policjant Józefa Baja i wraz z gęsią żywą oddał do aresztów. — Na pl. Krakowskim aresztowano dozorowego złodzieja Błażeja Żukowskiego, który sprzedawał tam skradzione rzeczy z mieszkania Teofili Dobrzańskiej.

□ **Wygoda.** Pożary. Piszą nam: W nocy z 11 na 12 zbudził mnie ze smacznego snu alarm trąby pożarowej. Dowiedziawszy się, że pali się fabryka mebli giętych w pobliskiej Nowosielicy, pośpieszyłem co tchu

na miejsce pożaru. Po drodze spotykałem wielu mieszkańców tutejszej osady, śpieszących w kierunku już zdala widocznego pożaru. Gdy przybyłem na miejsce, już cała fabryka stała w płomieniach. Pożar wszczął się w tutejszej suszarni i wkrótce ogarnął wszystkie zabudowania fabryczne. Wśród snopów iskier pracowali robotnicy tej i pobliskiej fabryki. Pożar ograniczono. Fabryka była własnością p. Fanda, który stracił wskutek pożaru około 80.000 kor. Większa połowa straty była zaasekurowaną w Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Ledwie ochłoniłem z tego wrażenia, aż tu około godziny 3 popołudniu wybucha pożar w samej Wygodzie. Zapalił się dom tutejszego szewca p. Moskala. W kilka minut przybyła na miejsce pożaru tutejsza straż, a wkrótce potem straż z pobliskiego Mizunia. Tylko dzięki świetnie zorganizowanej straży pożarnej pod kierownictwem p. Kolby, zlokalizowano pożar, chociaż dach sąsiedniego domu w trzech miejscach się zażył. Wielu „letników“ ma rzeczy już popakowane, aby w razie pożaru można je prędko powynosić z mieszkania.

□ **Kamionka strumiłowa.** Sam o b ó j s t w o. W Poradach ad Czanyż odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Jan Wacek, leśniczy w dobrach hr. Stanisława Badeniego.

Stan urodzajów w Galicyi.

Stan urodzajów i zbiorów w połowie sierpnia w zachodniej Galicyi w zupełności potwierdził obawy, jakie do nich przywiązywano z powodu długotrwałej posuchy. Na ogół oziminy dały rezultaty nie najgorsze, nawet dobre, tak co zbioru słomy, jak i co do zbioru ziarna, przeciętny bowiem zbiór pszenicy i żyta trzyma się po nad średnim zbiorem lat poprzednich. Jarzyny natomiast na ogół wydają mierny zbiór, bo według relacji z pojedynczych okolic zbiór owsa trzyma się przeciętnie około 5 q z morga, a jęczmienia mało co wyżej, przy czem wszędzie słoma jest nikła i nie do użytku, jako zbyt twarda, szczególnie u owsów. Co do okopowych, to nadzieje na dobre zbiory ziemniaków i buraków zupełnie zawiody i można się spodziewać zupełnie prawie nieurodzaju. W niektórych bowiem okolicach ziemniaki nawet wcale nie zawiązały się, buraki zaś mają liście spalone. Kapusty zdaje się zupełnie nie będzie. Marchew wcześniej zasiana może jeszcze choć mierny plon wyda. O zbiorze paszy właściwie nie ma już co wspominać, bo ta przepadła zupełnie. Pierwszy pokos koniczy był średni, drugiego natomiast zupełnie spodziewać się nie można, gdyż posucha formalnie wypaliła nawet korzonki koniczyn i łany koniczynne poprostu szarzeją, jak spalenizną roślinną pokryte. Siana drugie nawet na łąkach mokrych nie rokuja żadnych, ale to żadnych zbiorów, a brak paszy zielonej jest zastraszający.

Przechodząc do szczegółów sprawozdania z pojedynczych powiatów zachodniej części kraju i zbiorów, rzecz przedstawia się następująco:

Pszenica ozima dobre rezultaty dała w powiatach: Dąbrowa, Mielec, Brzesko, Wadowice, Ropczyce, Łańcut, Przeworsk, Bochnia, Kraków, Chrzanów; średnie w powiatach: Podgórze, Wieliczka, Pilzno, Rzeszów, Krosno, Gorlice, Nowy Sącz. Miejscami zbiory są nawet bardzo dobre, ale to tylko wyjątkowo.

Żyto dało średnie rezultaty w powiatach: Nowy Sącz, Krosno, Rzeszów, Ropczyce; mierne w powiecie niskim, we wszystkich innych powiatach zbiory są dobre, a nawet w wielu bardzo dobre. Żniwa już się skończyły.

Jęczmień przedstawia dobre rezultaty tylko w powiatach: Dąbrowa, Przeworsk i w kilku miejscowościach powiatu brzeskiego; średnie w powiatach: Wadowice, Rzeszów, Ropczyce, Łańcut, Brzesko, Wieliczka; mierne w powiatach: miejscami Wadowice, Wieliczka, Jasło; złe w powiatach: Gorlice, Grybów, Krosno, Nisko a w Pilźnie całkiem złe. Ziarno jęczmienne jest nadmiernie wysuszone, słomy nie wiele.

Owies przedstawia rezultaty najgorsze. Dobrym możnaby go tylko nazwać w powiecie przeworskim; za ledwie średnim w powiatach: Wadowice, Łańcut, miejscami Dąbrowa i Tarnów; miernym w powiatach: miejscami Wadowice, Rzeszów, Gorlice, Ropczyce, Wieliczka; złym zaś w powiatach: Nisko, Krosno, Jasło, tak, że trzeba by tu właściwie mówić tylko o zwrocie ziarna. Słoma nikła, a nawet w miejscach wilgotniejszych, krótka i jakby przeżroczyta.

Grochy, boby i wyki przedstawiają się trochę lepiej jak miernie, wyjątkowo tylko dobrze (Wadowice). W niektórych okolicach groch jest nadmiernie robaczywy (Chrzanów).

Mieszanki na zieloną paszę zawiody w zupełności, z powodu posuchy i to tak wcześniejsze, jak i późniejsze. Nietylko bowiem, że są rzadkie, ale i spalone, wobec czego ilość paszy musi być mierna.

Ziemniaki przedstawiają się średnio w powiatach: Dąbrowa, Nisko, Wadowice, Bochnia, Brzesko, Rzeszów, Przeworsk, Kraków; miernie w powiatach: Mielec, Ropczyce, Wieliczka, Biała, Chrzanów; złe w powiatach: Podgórze, Pilzno, Jasło, Krosno, Łańcut, Nowy Sącz. Jeszcze w miejscowościach piaszczystych, a mokrych, można się spodziewać jakich takich zbiorów, w innych zaś z powodu suszy poprostu nie ma nawet zawiązków ziemniaków młodych, a gdzieindziej nać jest prawie spalona.

Kapusty z powodu posuchy powysechały przeważnie, zbiór będzie bardzo liche, albo go nawet i nie będzie.

Stan chmielu przedstawia się ogólnie średnio, miejscami tylko dają się słyszeć skargi na zły stan.

Zbiór koniczyny z pierwszego pokosu wypadł bardzo różnie, gdyż jak z jednej strony 3—5 q siana z morga nie było rzadkością, tak z drugiej strony 20—25 q, a nawet 30 q w lepszych gospodarstwach się trafiało. Przeciętny zbiór suchego koniczy wynosił 12—15 q, a najlepsze zbiory były w powiatach: Dąbrowa, Strzyżów, Rzeszów, Przeworsk, Wieliczka, Wadowice i miejscami Kraków; najgorsze; Nowy Sącz, Krosno, Ropczyce, Tarnów, Mielec, Nisko.

Zbiory drugie prawdopodobnie zupełnie nie przyjdą do skutku, ponieważ koniczynę prawie z korzeniami wypaliło z powodu posuchy (Chrzanów, Kraków, Gorlice, Nowy Sącz, Rzeszów, Ropczyce, Mielec, Krosno), w niektórych zaś powiatach nawet koniczyna pozostawiona na zbiór nasienia nie wyda prawdopodobnie żadnych rezultatów, albo minimalne.

Siewy koniczyny tegoroczne pomimo gdzieniegdzie parę razy powtarzanego siewu powysychały i na przyszły rok również zawieść muszą.

Pożar Stryja.

(Korespondencya własna „Słowa Polskiego“).

Stryj, dnia 16 sierpnia 1904 r.

Wczoraj o godzinie szóstej wieczorem, wybuchł pożar w stodole gospodarza Antoniego Dąbka, a w kilka chwil później objął środowisko pomiędzy ulicami Słowackiego, Szumlańskiego i Cieżarową. Rychłemu rozszerzeniu żywiołu płomieni sprzyjała od dłuższego czasu, panująca posucha i brak wody do gaszenia, oraz lekki wietrzyk, który miotał snopy iskier i zarzewi ku środkowi miasta. Wkrótce po wybuchu pożaru, stanęło w płomieniach kilka domów mieszkalnych, stodoła, napelnionych świeżem sianem, słomą i zbożem, oraz stajni, razem około dwadzieścia budynków gospodarczych najuboższej ludności chrześcijańskiej w Stryju. Straż pożarna miejska jawiła się na miejscu pożaru po upływie pół godziny od chwili wybuchu, a wyprzedziła ją kolejowa straż, obie jednak dosyć nieudolnie zajęły się pierwszym ratunkiem. Wskutek tego, mimo krzątania się strażaków, płomienie przerzucały się na dalsze zabudowania, a zlokalizowanie pożaru, nastąpiło stosunkowo późno. Były także wielkie luki w stosowaniu przepisów przeciwpożarowych i budowlanych.

Oto nie można było nawet na okaz ujrzeć ani żerdzi z hakiem, ani podęcznej beczki z wodą, ani odpowiedniej drabiny i t. p. przyborów ogniowych. Z drugiej strony łatwą pastwą płomieni były dachy kryte słomą, strychy zapelnione sianem, przybudowy sklecone z nieoblepionego materiału drzewnego, nie lepszą zaś ilustracją stosunków autonomicznych w Galicyi są wokół pogorzeliśka tu i ówdzie stojące domy, których budowa jest dopiero na ukończeniu. Kto domy te buduje i jakim sposobem przychodzi do skutku udzielenie zezwolenia na ich budowę, tego na razie zbadać nie było można.

Pożar nie tknął budynków przytykających bezpośrednio do ulic Słowackiego i Szumlańszczyzny, co w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy kierunkowi wiatru i gęstym drzewom na terenie pożaru.

Szkoda, jaką pożar wyrządził, nie da się na razie dokładnie obliczyć, przewyższa jednak sumę 20.000 k. Wielka nędza ludności dotkniętej nieszczęściem wymaga natychmiastowej pomocy materialnej.

Echa letnie.

Zakopane, 14 sierpnia.

Wiece gości, trzeci z rzędu i zapewne ostatni w tym sezonie odbył się we czwartek 11 bm. Uchwalono cały szereg rezolucyj w sprawach szczegółowych, o których załatwienie ma kolatać do komisji klimatycznej nowy delegat gości. Podniesiono też liczne „zaniębienia“, a jak inni bardziej radykalni, czy też lepiej ze stosunkami obeznani mówcy powiadali, nadużycia Rady gminnej. Naturalną wypadkową tych słusznych narzekani była, na wniosek dra Piaseckiego, jednogłośnie uchwalona p r o ś b a d o W y d z i a ł u k r a j o w e g o, aby wobec niewątpliwych „zaniębań“ zwierzchności gminnej przeprowadził ścisłą r e w i z y j e j gospodarki i stosowne do wyniku poczynił zarządzenia. (Dla ścisłości dodaję w nawiasie, że na perswazyje p. Frylinga ze Lwowa usunięto wyraz „nadużycia“ z rezolucyi).

Z. E.

Truskawiec, 14 sierpnia.

Festyn urządzony w parku truskawieckim przez komitet zabawowy, przyniósł czystego dochodu 433 k. 8 h., które w myśl uchwały Wydziału rozdzielono: Na pogorzalców Brzeska 100 kor. (z tego 50 kor. na odbudowanie spalonego kościoła), zapomogi dla ubogich kuracuszów 100 kor., na budowę kaplic 100 kor., dla Brata Alberta 40 kor., dla weteranów polskich z roku 1863 40 k., na tablicę pamiątkową dla śp. Tadeusza Romanowicza 20 kor., na Bursę w Husiatynie 10 kor., zapomogę dla chorego chłopca kałeki w Truskawcu 23 kor., 8 hal.

Rozmaitości.

× **Minogi japońskie.** W jednym z ostatnich zeszytów „Journal of the College of Sciehce“ w Tokio p. Bashford Dean, znany ichtyolog amerykański, ogłosił

swe bardzo ciekawe badanie nad minogami japońskimi. Wymieniony autor odkrył nowy rodzaj minogów — Paramyxine, oraz nowy gatunek z rodzaju z Homea, a mianowicie H. Okinoseana, a także zbadał kilka innych form minogów. Między innymi stwierdził on, że Homea Burgari nie jest — wbrew dotychczasowemu mniemaniu — wyłącznym mieszkańcem dna morskigo, lecz że wznosi się często do warstw górnych i tam napada różne ryby, nie unikając bynajmniej nawet niebezpiecznych naogół drętów elektrycznych. Minogi te znoszą swe jajka w okresie od września do października, zaś dojrzewanie jaj rozpoczyna się u samic już w styczniu. Rozdzielność płciowa zupełna: samce — naogół spotykają się rzadko, najwięcej stosunkowo zauważyć ich można w okresie od marca do października.

Z nowego gatunku Homea Okinoseana p. Dean dotąd zdobył trzy egzemplarze. Kregousie te przebywają w okolicach Okinos i w pobliżu Tokio; są to prawdziwe olbrzymy, długość ich bowiem dochodzi do 80 cm.

Paramyxine atami, nowy rodzaj i gatunek, należy do bardzo rzadkich. Wogóle Japonia obfituje w ciekawe gatunki minogów; autor znalazł obok siebie 4 gatunki, należące do trzech rodzajów.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50·60 do k. 51·20. Tendencja bardzo silna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 75·75., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 75.—, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. 79·25. beczkami —.— do —.—.

Tendencja: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37·90 do K. 38·60. W beczkach K. 38·50 do 41·95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 16 sierpnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. —.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 292.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 91.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 460.—, Clary 40 zł. m. k. 158.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 77.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofen 40 zł. 159.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 219.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 127.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507.—.

Berlin, d. 16 sierpnia. Banknoty austriackie 85·35, Spirytus —.—.

Frankfurt, dnia 16 sierp. Austr. kred. 202·60,

Disconto 135·80, Laura 190·40, Koleje państwowe 255.—, Alpy —.—.

Usposobienie: ustalone.

Paryż, d. 16 sierpnia. Trzy procent. renta 98·02

Depesze z targu piętowego.

Wiedeń. 17 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 643·25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 754.—, Akcje Anglo banku 278·25, Akcje Unionbanku 516.—, Akcje Länderbanku 425.—, Akcje Bankvereinu 517.—, Akcje Bodencredit 940.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538.—, Akcje kolei państwowych 632·75, Akcje kolei południowej 86·50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 423·50, Akcje kolei północnej 5435, Akcje kolei czerniow. 575.—, Akcje Alpy 435·75, Akcje Rima Muranyi 491·75, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2292, Akcje Fabryk broni 485.—, Akcje tureckie tytoniowe 341.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1035.—, Oblig. węg. ind. 97·60, Renta majowa 99·35, Austr. Renta koronowa 99·20, Węg. Renta koronowa 97·10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99·45, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4½ proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·40, 4½ proc. listy Banku kraj. 101·75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103·45, Obligacje propinacyjne 99·95, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 127·25, Marki 117·13, Ruble 252·75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Silne pod wpływem Berlina. Montany bardziej pożądane. W końcu kredyty bardziej ożywione.

Berlin, 17 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 202·40, Staatsbahny 135·40 Disconto Comandit 190·20, Berlin. Tow. handl. 158·75, Laura 255·40, Bohumery 209·25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216·25, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 141·75, Losy tureckie 127.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 221·75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 440·75, Lombardy 18·40, Kolej Henry 105·50, Niemiecki bank narodowy 123.—, Kanada Preferred 126·10, Akcje żegluga hamburskiej 107·10, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 252.—.

Budapeszt, d. 17 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119·10, Węgier. renta koronowa 97·15, Węgierski bank kredytowy 755.—, Węgierski bank przem. i handlu —.—, Węgierski bank hipoteczny 509.—, Węgier. eskontowy 450.—, Austriacki bank kredytowy 642.—, Rima Murany 493.—, Budapeszt. kolej miejska 570.—, Kolej południowa 83.—, Austr.-węg. kolej państw. 633.—.

Tendencja: bez interesu.

Berlin, d. 17 sierpnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 202·40, Staatsbahny 145·40, Lombardy 18·40, Disconto Comandit 190·40, Ruble 216·25. Tendencja: dość silna.

Frankfurt, d. 17 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100·86, Austr. renta złota 101·75, Austr. akcje kredytowe 202·20, Staatsbahny 135·70, Lombardy 18·40, 4-proc. austr. renta koronowa 99·90.

Tendencja: silna.

Paryż, dnia 17 sierp. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98·02, 4 proc. renta włoska 103·65, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 86·45, Losy tureckie 122.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 567.—, Deber 479.—, Chartered 39.—, Rio-Tinto 13·46, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 16 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10·81 do 10·82, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 10·61 do 10·62, Zyto na kwiecień od 8·50 do 8·52, Zyto na maj od —.— do —.—, Zyto na październik od 8·25 do 8·26, Owies na kwiecień od 7·56 do 7·57, Owies na maj —.— do —.—, Owies na październik od 7·30 do 7·31, Kukurudza na maj 1905 7·46 do 7·47, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—. Kukurudza na sierpień od 7·45

do 7·50, Kukurudza na wrzesień od 7·47 do 7·49 Rzepak na sierpień od 11·40 do 11·50.

Pogoda: Pochmurnie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Olga J. W całym zbiorku nie mogliśmy znaleźć ani jednego wiersza, któryby się nadawał do druku.

Henryk W. Smutne są „boleśnie rozkiełzane dusz kagańce“, — ale nie wydrukujemy. „Na żądanie wysłę więcej wierszy“, — powiada Pan, — Pan jesteś bez litości.

Adam Raclaw. Już nam Sz. Pan tesame wiersze raz nadesłał; upór godny lepszej sprawy. Nie możemy umieścić.

Zoryan, Brody. W Brodach istnieje przecież dom dla kalek i chorych izraelitów: Należy się udać do zarządu.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ
ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO
EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Przenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernicka 9.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH
TUDZIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzna l. 17-19.
- 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
- 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.

Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHAI PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena znizona . . . K. 3—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7·80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4·60
Głabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
Gruszecki Artur. WIEKSZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. Sł. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. . . K. 2·60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1·20, w ozd. opr. . . K. 1·80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMICZNA. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3—. Dla prenumerat. . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6·25, dla prenum. . . K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4·80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1·20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena . . . K. 6—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1·20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIE STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kuncewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartyk z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Panamarjów J. N. WNUCZKA WRÓŻKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1·50
Piło M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2—, dla prenum. . . K. 1·20
Prevost Marceli. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazja Świdzka, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1·50

Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903. . . K. 1·20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencercie. Z oryginału ang. przełoż. przypisaniami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . . . K. 1·20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2·50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
Solavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. opr. . . K. 3·60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10·40, dla prenum. K. 7·50
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1·20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1·20